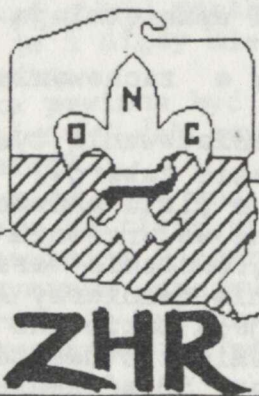


# NAPRZECIW



"... Idziemy naprzód  
i ciągle pniemy się wzwyż  
by zdobyć szczyt ideału  
światłany Harcerski Krzyż".

ROK III KLUCZBORK '91 LISTOPAD - GRUDZIEŃ NR 11/12 (32/33)

HARCERSKI BIULETYN INFORMACYJNY KLUCZBORSKICH DRUŻYN  
ZWIĄZKU HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ

" A GDYBY TAK DZISIAJ " - świąteczny spektakl  
muzyczny



27, 28 grudnia - godzina 19.00  
SALA KINA BAJKA  
Cena biletu 15.000 zł

w trakcie spektaklu - losowanie atrakcyjnego  
prezentu świątecznego - nowej edycji  
Encyklopedii Powszechnej PWN

ZAPRASZAMY BARDZO SERDECZNIE.

## TWOJA SŁUŻBA

" Ramię pręż, słabość krusz  
Ducha też - Ojczyźnie miłej służ..."

Był czas, kiedy po raz pierwszy  
zabawiliśmy harcerski mundur, przy-  
nieśliśmy na piersi lilijki, kiedy  
świadając że szczerzej wali się  
Przyrzeczenia - otrzymaliśmy krzyż.

Słowa te stały się wyznacznikiem  
naszego życia, a mówiąc o służbie prze-  
niesioną całym życiem, o obowiązku, ja-  
ki dobrowolnie wzięliśmy na siebie,  
względem Boga, Ojczyzny i bliźnich.

W takim dniu, jak 11 Listopada  
warte jest zastanowić nad tym, jak  
pełnimy tę służbę względem Polski.  
Jak postępujemy na co dzień, jak  
rzeczywiście jest ?

Każdego roku wielu z nas ucze-  
stniczy w obchodach związanych z  
Rocznicą Odzyskania Niepodległo-  
ści przez nasz Kraj, lecz, czy re-  
czywiście uczestniczy w tych obch-  
dach świadomie? Czy na naprawdę  
przychodzimy na Mszę św. i zbior-  
kę - bo chcemy?

Czy też słatego - bo nam kazano?  
Bo nie mieliśmy co robić w domu,  
bo tam znów spotkamy kolegów!!!  
Nie zdajemy sobie sprawy z tego,  
że jest to nasz patriotyczny ob-  
wiązek.

Obowiązek nie tylko bycia obecny-  
m, ale aktywnego uczestniczenia i prze-  
żywania.

Będąc harcerzami - bardzo często  
słuchamy różnych słów, czasem sami  
je wyświadcamy, bądź je śpiewamy  
w obrzędowych pieśniach.  
Wszystcy akceptujemy te sformuła-  
wania, utożsamiamy się z nimi, a w  
rzeczywistości - nie rozumiemy,  
bądź nie chcemy ich realizować.  
Czy rzeczywiście dla nas - drużyny  
w swej gawędzie przywołuje bo-  
haterski czas? Czy bratnie słowa,  
które sobie dajemy, jest rzeczywiście  
SŁOWEM ?

Czy naprawdę pełnimy obiecaną służ-  
bę ?

A jeżeli tak, to czy ze szczerą  
woli ?  
I wreszcie - czy realizujemy w swoim  
życiu słowa naszego Harcerskiego  
Hymnu ?

Myślę, że w obecnym czasie nie  
steśmy zmuszeni, aby wszystkie Pań-  
stwo oddawać, lecz czy chciano, to

ce winniśmy Jej dać - dajemy ?  
Jakże często zapominamy o waż-  
nych rocznicach dla naszego nar-  
rodu? Przeżywamy je traktując  
jak li tylko legendę, jak zwykłe,  
szare dni.

A przecież te dni upamiętniają tak  
wiele.

Walki, bitwy, wojny o zachowanie  
polskości.

Cierpienia i prześladowania tysię-  
cy Polaków w okresie zaborów.

Powstania narodowe, lata okupacji.

bohaterską obronę w wrześniu  
1920 i 1939 roku, Powstanie Warszaw-  
skie, prześladowania żołnierzy A.K.,

zyski i egzekucje, a także dni i la-  
ta nam bliskie: śmierć studentów  
i robotników, ofiary SB, szczególną

śmierć księdza Jerzego i wiele  
innych, o których coraz częściej  
zapominamy...

Pytam więc - jakim prawem !!! ?  
Czy welne nam o tym zapominąć ?  
Czy welne zapomnieć o cierpieniach,  
mękach i krwi przelanej za Naszą  
Ojczyznę i za nas samych ?



Służba Ojczyźnie - to także nasze  
codzienne życie i zachowanie.

Jak sami wiemy z naszym zachowaniem  
bywa bardzo różnie, lecz czy stara-  
my się nad tym pracować ?

Czy na pewno wiemy, kiedy postępu-  
jemy źle ? Myślę, że najlepszą  
służbą codzienną powinien być nasz  
dobry przykład dla innych.

Tymczasem przypominajmy sobie - jak  
zachowujemy się w czasie grania,  
bądź śpiewania hymnu państwowego  
na naszych szkolnych apelach, czy  
akademiach ? Jaka jest nasza zna-  
jomość pieśni patriotycznych, jak  
uczestniczymy w uroczystościach  
związanych z historią naszego Na-  
rodu, naszej Ojczyzny ?

Jak traktujemy nasze podręczniki  
o historii - tworząc karykatury z na-  
rodowych bohaterów ?

## Twoja służba c.d. ze str. 2

Jak odnosi się do symboli nar-  
odowych, barw, godła, sztandarów?  
Jak szanujemy ludzi starszych, którzy  
niejednokrotnie za nas walczyli,  
jak szanujemy nasze państwowe wła-  
dze ?

I meżna by jeszcze wiele pytań za-  
dawać, lecz nie czas na to.

Myślę, że najważniejsze to szczerze  
ocenić swoje postępowanie, popra-  
wiać je i nigdy nie wstyżać się  
włać sobą.

Jaka powinna być nasza służba  
Ojczyźnie ? Jak powinniśmy ją  
rozumieć ?

Uważam, że jest ona obowiązkiem  
każdego patrioty, przejawiającym się

umiłowaniem Ojczyzny, działaniem  
praktycznym - obejmującym stosunek

do tradycji kulturowej, dostrzeganiem  
i reagowaniem na potrzeby Kraju i  
i. t. e. c. e. n. i. a.

Nas harcerzom spełnianie tego ob-  
wiązku układa dobrze interpretowa-  
ne Prawo i Przyrzeczenie, które wy-  
maga od nas, by służba nasza była

PRĄDZIWA, ODWAŻNA, OFIARNA I SZCZE-  
RZA.

Taka, jakiej oczekuje od nas Polska  
cała ci, którzy w Jej imię oddali  
życie.

## ODMIENIĆ

W 6 numerze Namięciw z czerwca  
91 roku ukazał się artykuł "Dena-  
ta", noszący tytuł - Odmienić ?,  
w którym autor przybliżył jedną  
z grup subkulturowych - punków.

Dziś o rastafarianach, a w nastę-  
pnych numerach - rockersi, gitewcy,  
skinheadsi i hippisi.

RASTAFARI

Jest to wspólnota religijna two-  
rzona przez etiopejskiego cesarza  
Hajle Selassje I ( rodowe nazwisko:  
Ras Tafari Makonen).

Główna doktryna rasta to opuszcze-  
nie Babilonu, miejsca mistycznego  
zła i powrót do Ziemi Obiecanej -  
do ojczyzny.

Idea ta stała się szczególnie bliska  
Łęskińczykom za powrotem do ker-  
ni Murzynom.

Reggae - to muzyka ściśle związana  
z ruchem rastafari, powstała w latach  
60-tych na Karaibach.

Na Złocie 80-lecia Harcerstwa, w Ol-  
szynie grupa harcerzy z naszego śre-  
dowiska miała okazję wysłuchać ga-  
wedy ks. hm. Peszkowskiego - wyświad-  
cającej o kilku tysiącach harcerki  
i harcerzy. Mówił on, że to właśnie  
od nas zależy jaka będzie Polska,  
od każdego z nas.

Od naszej służby, nauki, pracy....  
Bo jeśli my będziemy kłopotli-  
wie, kłopotliwie, to będzie Polska. Czy tego  
chcemy?

Każał nam być najlepszymi - aby zmie-  
nić naszą Ojczyznę " musicie być  
najlepszi - to Polska będzie najlepsza!!"  
Bądźmy więc tacy jakimi oczekuje  
nas obecnie nasza Ojczyzna, a nasza  
służba niechaj całym życiem będzie  
wielka, rzetelna i najlepsza...

Życząc nam wszystkim - byśmy byli  
właśnie tacy, każdy z osobna i wszy-  
scy razem.

Niechaj pomocne w tym nam będą -  
wspólne prawa, które nas łączą, służ-  
ba pełniona wedle sił i woli przy-  
jaźni, które wciąż hartuje czas...

- Hufcowy-

Sama nazwa wymyślona została w 1967 r.  
i wiązana jest przez jednych ze słow-  
em "reggae-less" - niestaranny, przez  
innych z pleniem Regga z Tanganii.

Odruchem bezwarunkowym u wszystkich  
słuchających reggae jest kłysanie  
(zibanie), stąd reggae jest określane  
jako muzyka "spekejnego kłysania".

Muzyka reggae wraz z ideologią de-  
tarta de Polski w latach 80-tych, jako  
ruch rasta.

Odpowiednie fryzury (długie włosy  
zabiciene w warceczki!), stroje w zie-  
lieno-żółte-czerwonych barwach (narede-  
we barwy Egiptu), czarne listek  
marihuany i kilka prostych hasel m.in.  
świat został opanowany przez babilo-  
ński system zła i aby się oderwać nale-  
ży twórczy autentycznie, braterską wsół-  
notę na całym świecie - sto te, ce,  
wyróżnia niniejszy ruch.

c. d. na str. 8



## DO PRZEMYŚLENIA

Druhu instruktorze, co chcesz dać światu?

Jaki kształt chcesz na nim odcisnąć? Jak chcesz wychować powierzonych Ci druhów, a w przyszłości i swoje dzieci?

Na człowieka?

Na człowieka operatywnego, zręcznego, zaradnego, umiejącego dobrze pracować i zachować się w każdej sytuacji?

Ale co te słowa dla Ciebie znaczą? Jak filizofia życiowa się za nimi kryje?

Filizofia człowieka, który nie pozwoli się zagryźć, a zagryza spokojnie tych, którzy stają mu na drodze, czy też człowieka, który chce czynić dobrze.

Te dajęś światu i zarazem naszej ojczyźnie - czym sam jesteś.

Nie skryjesz się za kurtyną swych słów...

Wychowujesz ludzi z którymi obcujeś na kształt swojej esobowości.

A jak jest Twoja esobowość?

Przyjrzyj się jej i przeanalizujmy.

Czy nie jesteśmy wychowywani na dobrych cechurkach?

Oś małego dziecka głaskali nas pogłowiem i bili po łapach. Za grzeszne zachowanie dawali cukierki, a za złe pesyliłi do kąta. W szkole stawali stopnie za sprawowanie i stopnie za naukę - nie na jakie zasługiwaleś, ale ze względu na pozycję Twoich rodziców. Potem dawali sty pensia, awanse, podwyższali pensery, przyznawali premie, wyróżnienia i nagrody.

I tak nauczyli nas zerkać do góry i patrzeć, czy mają minę sreżną, a może nawet groźną, czy też kiwać nam z uznaniem głową.

W miarę upływu lat coraz lepiej jesteśmy wytrasowani. Już prawie bezbrzenie zachowujemy się tak, żeby ważne esobisteści były z nas zadewolene. I gdy zdarzy się tak, że nie zauważą naszego gębrege sprawowania, albo zapominają nas za te poglaskanie nie możemy tego przeboleć.

A gdy jednak nam się pomyli, albo nawet nie przez pomyłkę - dostajemy klapsa - doprowadza nas to na skraj rozpaczki.

Po co więc jeszcze pytać - kim jesteś, co Ty naprawdę myślisz, jaka jest norma Twojego postępowania?

Ciebie już nie ma jest tylko kram wystawione jest wszystko na sprzedaż.

Na Tobie zresztą ciąg zła się nie kończy. Ty jesteś dla jakichś ważną osobistością. Manipulując nagrodami i karami niszczyś ich, a jak Ciebie zniszczono. I na co Cię jeszcze stać? Czy na to, żeby potem, przyjąc i powiedzieć: słuchaj stary - ale byleś wspaniały...

My kibice, oglądacze, turyści zyciowi, którzy zajęli stałe miejsce nie na arenie, ale na widowni. Z hasłem naczelnym: nie dać się wciągnąć, nie zdradzić swoich myśli, zamiarów - nawet swoim uśmiechem, nawet ruchem brwi, a już nigdy słowem.

I patrzeć jak sobie łyby urywają. A potem marzyć, gdy się wszystko skończy, gdy załatwią swoje sprawy swoimi rękami, gdy zaczną usuwać pokonanych, wtedy Ty ścisając im w przejściu dłoń i nakładając im wieniec laurowy będziesz wiedział, jak się w życiu ustawić.

Powiedz, że obraz to za surowy, że gdy o wielkie sprawy chodzi - nie m usza Cię szukać. Wtedy nie zawiedziesz. A włączyć się w gępstwa - szkoda czasu i energii, nade wszystko szkoda ryzykować.

Tylko przynaj, jakoś się tak dziwnie składa, że na Twojej drodze wciąż nie ma tych wielkich spraw.

Druhno, Druhu! Dopóki żyjesz - nie ma zmarowanego życia. Możesz się obudzić opamiętać, opamięć. Możesz się nawrócić, odna swoją drogę, funkcję, powołanie - wg łaski jaką otrzymałeś.

Możesz tworzyć, budować, wychowywać, mieć swoje wielkie dni, a przede wszystkim pamiętać, że przyrzekałeś; ... Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce....

CZUWAJCIE

-Stróża-

## NA SZCZYTACH MODLITWY - słowo duszpasterza

Ten drugi artykuł, tylko wtedy będzie miał sens i osiągnie swój zamierzony cel, jeżeli przeszedłeś już przez pierwszą próbę, próbę ciszy, wyciszenia swojego wnętrza.... Jeżeli tego nie uczyniłeś - sięgnij proszę do poprzedniego numeru "Naprzeciw".

Cisza, skupienie jest podstawą, jeżeli ktoś nie zgłębił tej pierwszej "sztuki", powinien sięgnąć do tej pierwszej próby - skupienia i ciszy. Jeżeli masz trudności z pierwszym etapem - nie powinieneś go omijać, gdyż wszystkie następne próby będą nieudane.

Każde spotkanie z Bogiem na modlitwie, musi rozpocząć się etapem wyciszenia, spokoju.

Wszystkie napięcia i złości muszą ustać. Nie należy z nimi walczyć, one same w klimacie modlitwy ustają....



Oddaj się Bogu,  
oddaj swoje żądze....

Bóg jest blisko, powierz Mu siebie,  
swoją drogę  
swoje trudności

Niech Bóg działa w Tobie

On zabiera wszystkie Twoje troski

Twoje złości i napięcia  
Uwierz w to, a w Twoim sercu nie będzie miejsca  
na złość i ból

Bóg jest z Tobą  
On Cię kocha....

Obdarzył Ciebie Swoją miłością,  
miłością niewysławioną,  
miłością nieustającą

Cał Twoją modlitwą jest to, że w tej ciszy  
On wlewa Swoje Ducha, który zaczyna żyć i władać Tobą...

Podaj się Jemu  
Otwórz się, oddaj się w niewolę posługiwania,  
zapomnij o sobie,  
o swoim - ja ...

Jest tylko On - niewidzialny  
-bliski  
-obdarowujący

Przyjmij Go z wiarą....

Uwierz, Bóg jest w Tobie i z Tobą

Wskłuchaj się.... On do Ciebie mówi.

naprzeciw - 5 -

## NAJPIĘKNIEJSZA MELODIA

Żył sobie stary pasterz. Kochał on noc, potrafił objaśniać ruchy gwiazd. Wsparty na kijku pasterskim stawał na skale i patrzył w niebo.

"On wkrótce przyjdzie!"-mówił.  
"Kiedy On przyjdzie?"-pytał wnuczek.  
"Wkrótce! Już niedługo!"-odpowiadał dziadek.

Inni pasterze śmiali się z niego, że powtarza to samo od lat. Sta rzeć nie zwracał uwagi na ich drwiny. Przeraziła go tylko ta odrobina zwątpienia, która pojawiła się w oczach wnuczka. "Jeśli umrę, to kto będzie z pokolenia na pokolenie nawoływał do czuwania?"-zasatnawiał się stary pasterz. Jego serce było wypełnione oczekiwaniami.

"Dziadku, a czy On będzie miał złotą koronę na głowie?"-pytał wnuczek.

"Tak, będzie miał koronę ze złota"-odpowiadał.

"A będzie też miał srebrny miecz?"-pytał dalej wnuczek

"Tak, będzie miał też srebrny miecz"-mówił dziadek.

"I będzie chodził w purpurowym płaszczu?"-chciał wiedzieć wnuczek.

"Tak, będzie ubrany w purpurowy płaszcz. Wnuczek był bardzo zadowolony z odpowiedzi dziadka. Siedział sobie

na kamieniu i grał na fujarce. Stary pasterz marzył. Wnuczek z dnia na dzień grał coraz piękniej. Ćwiczył każdego ranka i każdego wieczora, a czynił to, aby godnie powitać tego, który ma przyjsć. Nikt w całej okolicy nie grał piękniej od niego.



Nikt też nie wierzył tak słowom dziadka, jak właśnie on. I nikt też nie miał tak wielkiej nadziei jak

on, ten mały chłopiec.

"Wnuczusiu-a powiedz mi, czy będziesz tak pięknie grał i dla króla, który przyjdzie bez korony, bez płaszcza i bez miecza?"-zapytał dziadek.  
"Nie dla takiego króla nie będę grał! Cóż mi da za moje granie król, który nie ma złota i pieniędzy, który nie jest piękny? Mój król-ten na: którego czekam, tak mnie uszczęśliwi, że inni będą mi zazdrościć-odparł wnuczek.

Stary pasterz zamyslił się, zrobiło mu się przykroci mutno. Poczul się zupełnie osamotniony. "Dlaczego roztaczał przyd wnuczkim obrazy, w które przecież sam nie wierzył? W jaki sposób On ma przyjsć na ziemię? Na chmurach?. W jaki sposób przedostanie się z wieczności do czasu? Czy będzie dzieckiem, czy starcem? Czy będzie bogaty, czy biedny? Czy będzie, że będzie bez korony, miecza i płaszcza. Będzie jednak potężniejszy niż wszyscy królowie ziemi. Ale jak o tym wszystkim opowiedzieć wnuczkowi?-zastanawiał się stary pasterz.

Pewnej nocy gwiazdy zaczęły jaśniej świecić na niebie, a

nad Betlejem pojawiła się juna. Anioł stanął przed starym pasterzem i powiedział: "Nie bój się mnie! Dzisiaj narodził się Zbawiciel". Stary pasterz wiedział co ma zrobić w takiej sytuacji, czekał przeciw na to latami. Zbudził najpierw wnuczka, a potem innych pasterzy i wyruszyli biegiem w drogę. Wnuczek schował fujarkę za pazuchę.

Biegli w kierunku światła, podzielili się na grupy i grupki. Gdy dziadek z wnuczkami dotarli do szopy, inni pasterze już kłęczali. Zobaczyli Dziecię złożone w żłobie, zobaczyli Kobietę i Mężczyznę. Kobieta śmiechała się nieśmiało do wszystkich Ukłękli.

"Czy to jest ten król, którego powiedziałem mojemu wnuczkowi?"-zastanawiał się dziadek.

"Nie, przed takim królem nie będę grał!"-powiedział wnuczek i wyszedł z szopy. Zostawił dziecię, Kobietę i Mężczyznę, zostawił dziadka i pasterzy. Szedł w ciemną noc.

c.d.na str.

## najpiękniejsza melodia c.d. ze str. 6

Nie widział otwartych niebios, nie widział aniołów unoszących się nad stajnią, nie słyszał ich śpiewów. To nie było dla niego. On sobie to wszystko inaczej wyobrażał. "Przed takim królem nie będę grał!"-powtarzał.

Gdy tak oddalał się od szopy, Dziecię zaczęło płakać, płakało coraz głośniej i głośniej.... Wnuczek słyszał ten płacz, zatkął więc sobie uszy, aby zachować marzenia o królu ze złota, koronę, ze srebrnym mieczem i purpurowym płaszczem. Zaczął biec, aby być od tej szopy jak najdalej.. Płacz nie ustawał, był coraz donośniej-szy. Wnuczek nie mógł uciec, musiał wrócić.

Był w szopie drugi raz. Patrzył jak wszyscy daremnie próbowali uspokoić Dziecię. Czy czegoś Mu brakuje? Ono

czegoś pragnie!

Wtedy to wnuczek wydobyl swą fujarkę i zagrał Dziecięciu najpiękniejszą melodię jaką znał, i najpiękniej jak potrafił..... I i Dziecię się uspokoiło, przestało płakać. Popatrzyło na grającego i uśmiechnięto się. A chłopiec poczuł ogromną radość i wiedział, że ten uśmiech jest więcej wart niż złoto i srebro całego świata.

Szczęśliwy był również jego dziadek-stary pasterz.

Małemu Maćkowi-synkowi Krzyśka bajkę powyższą dedykuję

- T A K O N -

## KONKURS

UWAGA, UWAGA !!! KONKURS

Redakcja "Naprzeciw" ogłasza konkurs na artykuł pt: "Harcerstwo w moim życiu". Jak zostałem harcerzem? Czym jest dla mnie Harcerstwo?, Czy udział w tym ruchu pomaga, czy raczej utrudnia życie. Czy możliwe jest pogodzenie obowiązków, zainteresowań z udziałem (aktywnym) w ruchu harcerskim?. Dlaczego związałem swoje życie z tym ruchem?....itd, itd.

Artykuły (max 4 strony A-4) prosimy nadsyłać na adres redakcji w terminie do 22 marca 1992 roku.

Najlepsze prace zostaną nagrodzone i opublikowane w "Naprzeciw".

PRAWDZIWEJ RADOŚCI Z NARODZENIA PANA, ODCZUCIA TEGO WIELKIEGO ZASZCZYTU WSPÓLPRZEBYWANIA Z BOGIEM ORAZ WIELU ŁASK W NOWYM 1992 ROKU

WSZYSTKIM CZYTELNIKOM  
ZYCZY

Redakcja "Naprzeciw"



## EKOLOGICZNY ZEGAR PLANETY

Lubisz patrzeć na piękne, jasne i czyste niebo? Obserwować lot ptaka na jego błękitnie? Lubisz kąpać się w przejrzystej, zdrowej wodzie, cieszyć oczy budzącą życie wiosenną zielenią? Lubisz -prawda? I można pytać i pytać o wiele...

A na Ziemi coraz mniej świeżego powietrza, czystych wód, zieleni, zwierząt. Ziemia, planeta ludzi... Ale człowiek robi wszystko, aby zabić na niej życie. Ten, który egzekuje się istetą rozumną postępuje jak morderca. Morderca siebie, innych, morderca natury. Ludzie są zbyt zapędzeni, by dojrzeć w Ziemi-Matkę, zbyt zagonieni, by usłyszeć ekologiczny zegar planety. A przecież:

- każdej minuty...
- ...21 hektarów lasów tropikalnych ulega zniszczeniu.
- ...zużywamy 34 725 baryłek ropy
- ...50 ten nawozów jest wywiezanych lub wymywanych z pól uprawnych.
- ...emitujemy 12 000 ton tlenku węgla, podgrzewając tym samym atmosferę Ziemi

- każdego godziny...
- ...685 hektarów ziemi uprawnej pustynnieje.
- ...1800 dzieci umiera wskutek choroby i niedożywienia.
- ...120 mln dolarów wydaje się na zbierania.
- ...55 osób zatrąwa się pestycydami.
- ...60 nowych przypadków raka stwierdza się w USA.

- każdego dnia....
- ...230 400 noworodków o nieokreślonej przyszłości przychodzi na świat.
- ...25 000 ludzi umiera z powodu braku lub zatrucia wody.
- ...10 ton odpadów nuklearnych wytwarza 360 czynnych elektrowni atomowych.
- ...250 000 ton kwasu siarkowego spada w postaci kwaśnego deszczu.
- ...60 ton opakowań plastikowych i 372 tony sieci rybackich jest wyrzucanych do morza przez rybaków i marynarzy.
- ...550 000 zwierząt umiera w męczarniach w naukowych laboratoriach.

I wcale nie chodzi o to, by się grażać. Wystarczy zacząć troszczyć inaczej żyć, a już będzie to krok ku scaleniu Ziemi.  
- nie kupuj rzeczy z aerzelack zawierających freon ( gdyż niszczy on powłokę ozonową)

- zbieraj makulaturę, butelki, złom ( choć tak trudne je sprzątać)
- wyłącz niepotrzebne oświetlenie
- uszczelnij okna, drzwi, aby nie tracić ciepła
- nie kupuj żywności w jednorazowych opakowaniach ( np. napoje w puszkach, kartonach, itp.)

A może jednak żyje na tym świecie ponad 5 miliardów -istot rozumnych? Oby!!!

-opr. S.W.-

( Dane liczbowe-"Medicine Ways" 2/90)

## Odmierńcy c.d. ze str. 3

Zasadę życiowe członków ruchu rastafari opierają się na Starym Testamentcie, oraz na wyznawaniu Jahwe.

Nieodłącznym elementem "rastamanskiiego felkeru" jest palenie "trawy" ( tj. marihuany). Paląc trawę powiewają się na siebie święte Jana, który rzekł w "Apokalipsie" - " a liście drze-

wa służą do leczenia narańców" Idealistyczne hasła walki z babilońskim złem zostały wsparte treściami politycznymi m.in. walką z rasizmem. W Polsce ruch rasta ma wielu zwolenników, wiele kapel gra muzykę reggae m.in. Izrael, Daab, Bakszysz (z Kluczborka).

W czasie wakacji rastamani spetykają się na swoim festiwalu, który odbywa się w Gerzwie Wielkopolskim.

-opr. DONAT-

## ŚWIĄTECZNE ROZWAŻANIE

DRUHNY I DRUHOWIE

Wmiarę jak upływają lata, coraz bardziej potrzebujemy opowiadania o Synu Człowieczym narodzonym w stajni, położonym w żłobie dla którego miejsca nie było w gospodzie.

W miarę jak upływają lata, coraz bardziej znikają z naszego pola widzenia aniołowie, gwiazdy, sztuczne ognie, świecidełka, a pozostaje On, który narodził się w stajni, któremu patrzeć po ludzku-życie się nie udało, którego w czasie próby opuścić przyjaciele, a On sam został powieszony na krzyżu.

W miarę jak upływają nam lata, coraz bardziej potrzebujemy tego opowiadania, żeby usłyszeć potwierdzenie dla naszych wysiłków, które tak często się nie udają, żeby odnaleźć sens swojego życia.

A wystarczy zaświecić świeczki na choince, rozłożyć pod nią upominki, przysłane życzenia, podzielić się się opłatkiem, spożyć wiececzkę w rodzinie i zakoleđować.

Zapomnieć, że za oknem ciemno i może mróz i śnieg i myślami wędrować do Betlejem wraz z pasterzami i Trzema królami do Świętej Rodziny-Marii, Józefa i Niewolęcia. I uwierzyć, że miłość jest możliwa, że wierność jest możliwa, że poświęcenie jest możliwe, że bezinteresowność jest możliwa, że Bóg się rodzi!

DRUHNY I DRUHOWIE

Rozważcie, czy ten Nowonarodzony Chrystus znajdzie się w Waszych sercach i czy nie opuście Go i naszą ojczyznę gdy będą w potrzebie- a ojczyzna nasza jest teraz w wielkiej potrzebie.

Rozważcie to i czuwajcie. Żyć Chrystusa w Waszych sercach i rodzinach.

Szczęśliwych świąt-

-ESKULAP-



## JAK UMILAMY SOBIE ŻYCIE ?

1. TO CO ZROBIŁ.....ZE SWOIMI....TO NIE KURS ZASTĘPOWYCH ALE FARSA"- POWIEDZIAŁ.... A USŁYSZAŁ TO.... I PRZEKAZAŁ DALEJ, AŻ DOTARŁO TO DO.....KTÓREMU BYŁO PRZYKRO BO STARAŁ SIĘ JAK MOGŁ. NIE POWIEDZIAŁ JEDNAK NIC NA..... CHOCIAŻ W TEMACIE KURS ZASTĘPOWYCH MOŻNA BY PODEWZIĄC WIELE
- 2."TO CO ROBIŁ.....TO NIE HARCERSTWO PRAWDZIE HARCERSTWO ZACZNIŁ SIĘ W STYCZNIU GDY POWSTANIE....."- POWTAŻAŁA WSZYSTKIM..... Z GORYCZA I ZŁOŚCIĄ W GŁOSIE..... SŁOWA ZASŁYSZANE OD...PODCZAS.....

Te dwie łamigłówki rozpoczynają cykl szarad pt"Jak umilamy sobie życie-czyli co należy mówić o znanych żeby było jeszcze fajniej"

Wykropkowane miejsca należy wypełnić nazwami własnymi używanymi w środowisku oraz takimiż pseudonimami. Osoby, które uczynią to poprawnie otrzymają złotą sprawność "Gumowego ucha" oraz przenośne gumowe ucho z bateriami na dwa lata. Autor dziękuje z góry wszystkim, którzy wnieśli przyczyniając się do powstania niniejszego cyklu. Osoby, które chcą nawiązać stały kontakt powinny pisać na adres: TV POLSKA / Oddział w KOŚCIERZYNIE Dział progr. Rolniczo-Pasterskich 41-666 P.O. BOX71

## WADEMEKUM TURYSTY GÓRSKIEGO

W turystyce górskiej możemy także mówić o specyficznej modzie górskiej, ale jest to sprawa tylko kolorów i krojów. Podstawowe elementy pozostają od lat niezmiennie. Wybitny tatennik Józef Oppenheim twierdził, że w górach lepiej być po dziadowsku szczerlinie okrytym, niż modnie podkasany.

Prócz butów, o których pisał w poprzednim numerze, w skład ubioru turysty górskiego wchodzi: flanelowa „bawełniana koszula (dlaczego taka? - bo skutecznie chroni przed chłodami, również dobrze wchłania pot. W niższych partiach gór można stosować koszulki bawełniane. Nigdy jednak nie powinno się na siebie koszulek wykonanych ze sztucznych tkanin, gdyż nie posiadają żadnych wartości, może jedynie estetyczne, a te w górach są najmniej ważne.

Drugim charakterystycznym elementem ubioru turysty górskiego są spodnie tzw. pumpy. Są to spodnie sięgające poza kolana, spinane na sprzączkę lub tzw. rzepem. Pumpy podtrzymują wysokie skarpety, chroniące łydki przed chłodem. Nieodzownym elementem stroju alpinisty, turysty to sweter. Bardzo często używa się swetrów grubych z częstą wełną. Tu jednak mamy dwie szkoły - jedna preferuje noszenie jednego grubego swetra, druga zaś dwóch ale średniej grubości, gdyż łatwiej można regulować ciepłotę ciała. Ten drugi sposób od kilku lat jest bardziej preferowany w kręgach turystów i alpinistów. Nie możemy zapomnieć o odzieży, która nas chroni przeddeszczem i nieprzyjemnym wiatrem, a mianowicie - wiatrówka skafander, kangórka, peleryna. Te ostatnie są rzadko używane w górach wysokich (choć mają swoją zaletę - chronią turystę i jego plecak przed zmoknięciem), ale minusem jest to, że są one bardzo przewiewne, w razie potknięcia trudno jest wyjąć ręce spod płachy - co jest bardzo ważne przy wspinaczce. Są jednak bardzo używane na mniej eksponowanych szczyłkach tatrzańskich.

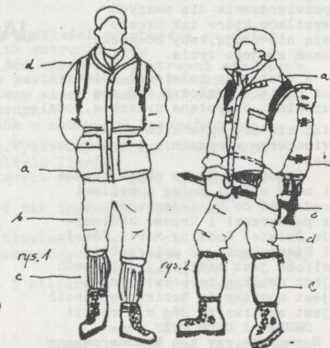
Nieodzownym elementem są także getry, wykonywane zwykle z ortalionu, zw powszechnie ochraniaczami. Chronią one łydki turysty, oraz jego buty przed zamoknięciem. Trzeba również wspomnieć o odpowiednim nakryciu głowy (w zależności od pory roku i warunków atmosferycznych używa

si różnego rodzaju czapek. O jednym jednak musimy pamiętać, że czapka powinna chronić turystę przed słońcem, a z drugiej strony przed chłodem. Warto też pamiętać o rękawiczkach, które mogą być przydatne w każdej porze roku, szczególnie w wspinaczce po kłamiarach lub łańcuchach.

Tak więc dobrze ubranego turysty nic nie powinno zaskoczyć w górach, nawet gwałtowne załamanie się pogody. Gdyby spotkała go jakaś nieprzyjemna przyгода, to nie będzie ona wynikiem złego ubioru, lecz złego przygotowania

c.d.n.

x. Adam



rys. 1 Ubiór turysty górskiego:  
a) skafander, b) pumpy, c) getry wełniane, d) lekki plecak.

rys. 2 Strój zimowy:  
a) ocieplana kurtka, b) plecak, c) oczekana, d) pumpy-grubsze, e) getry wełniane i ochraniacze z ortalionu.

CZEŚĆ WAMI!

Już nie raz myślałam nad tym: a może jednak napisać?...przecież nie ma się czego wstydzisz?

Każdy z nas był dzieckiem i lubił bajki. Bajki czytane przez rodziców, opowiadane przez Babcię... Ja też lubiałam, ale lubiałam oprócz słuchania również pisanie i dlatego pisałam "sobie a Muzom" różne rzeczy. Potem chowałam to co napisałam w szufladzie i... dzisiaj postanowiłam to wyjąć. Niektórzy mieli zaszczyt (a co!) słuchać tych moich bajeczek trochę wcześniej, ale ze wszystkim ich się podzielić moją dziełką (naprawdę) twórczością teraz. Już przestałam się wstydzić i robię to z uwagą na tych, których szuflady pełne są wierszy bajek i opowiadań, a którzy się wstydzą. Nie ma czego, patrzcie: ja się nie wstydzę. Oto moja pierwsza bajka. Jeśli się ją uważnie przeczyta to można jakiś wniosek wyciągnąć z tych dziecięcych przemysłów.

- P L E J S I A -

## BAJKA O OGRÓDKU

W kwiatowo-warzywnym ogrodzie od samego rana wielkie porządki. Mógł przynieść plotkę, że dziś przyjdzie człowiek. A człowiek to ważna figura. Podłewa, wyrwa okropne chwasty i w ogóle dba o swój ogród.

Ostatnio na przykład przywiązał wyginające się łydgi pomidorów do specjalnych

palików. Ale to było dosyć dawno i od tej pory już się nie zjawił. Więc każdy chce wyglądać jak najlepiej. Kwiaty powyciągały swoje najstrojniejsze sukienki. Róża wyperfułowała się jak nigdy i stwierdziła, że to na pewno po nią przyjdzie człowiek: "Człowiek lubi piękne rzeczy, a ja jestem piękna, czyż nie?". Mała bratki nie śmiały się odezwać, chociaż i one miały nadzieję znaleźć się w buklicie człowieka. Lilia zaśmiała się drwiąco: "Nie macie szans. Człowiek jest dumny i mnie właśnie weźmie". Fiołki zdziwiły się. Zawsze myślały, że jest skromny.

I jeszcze wiele różnych kwiatów zbierało głos. Doszło do wielkiej kłótni. Stokrotki wyrwały płatki goździkom, a wie paszeczki obgryzały listki nagietkom. W powietrzu latały mocne słowa, kawałki roślin, wystraszone motyle i 19 kurczono pszczoły, które po prostu chciały pracować. Nagle zrobiło się cicho. Wszyscy z daleka poznali biały kapeluszek ogrodnika. Przeszedł przez cały ogród, popatrzył z uśmiechem na wszystkie grządki i wyrwał dwie marchewki. I poszedł. "Co za prostak! - zaszptały kwiaty. I wszystkie zwiędły z zazdrości.



...c.d...aktualności z ostatniej strony "Naprzeciw"...

23.11 - harcerki z kluczberskiego Hufca "WATRA" gościły na trzydniowym biwaku harcerki (z zaprzyjaźnionej z Opola. W tym czasie 4 drużyny - uczestniczki biwaku złożyły Harcerskie Przrzeczenie.

30.11 świętowaliśmy tzw. Andrzejki. I tak w Klubie Kolejowym przy ul. Drzymały swoją zabawę mieli harcerze młodsi - organizator - 122 D.H-y "TORNADO", a bufet zaoopatrzyl i obsługiwali harcerzy z 76 D.H-y "BUNKIER", natomiast w sli KDK - Jędrzek i Grześ zorganizowali andrzejki dla tzw "Wapiaków harcerskich" z naszego środowiska.

13-15.12 w Tychach rozpoczął się Kurs Drużynowych Górnośląskiej Chorągwi Harcerzy - "WÓDZ", w którym uczestniczą także harcerze z Kluczborka.

22.12 w kluczborskim kinie "Bajka" odbyła się premiera musicalu - "A gdyby tak dzisiaj?..."-przygotowanego przez Teatr Dźwięku i Ruchu Kluczborskich Drużyn z H.R. O spektaklu - w następnym wydaniu "Naprzeciw"

24.12 w Kaplicy zakopiańskiej odbyła się harcerska pasterka. Mszę sprawował ks. Adam Leszczyński.

WAPRZECIWIW

## SŁOWO DO CZYTELNIKA

\*\*\*\*\*

Począwszy od następnego numeru "Naprzeciw" -będzie można umieszczać w naszym piśmie życzenia, pozdrowienia i różnego rodzaju myśli dedykowane innym. Wystarczy tylko przesłać na adres redakcji treść, pseudonim nadawcy i adresata. A zatem już od stycznia drużna -drużynie, zastęp zastępowi, zastęp-drużynie, harcerz -harcerce, harcerz-harcerczowi, drużynowa-hufcovej, itd.itd, będą mogli za pośrednictwem "Naprzeciw" przesyłać życzenia, podziękowania, pozdrowienia, myśli niekonwencjonalne i banalne. Wszystko za naszym pośrednictwem-zapraszamy.

## Z REDAKCYJNEJ POCZTY

\*\*\*\*\*

Szkoda, że tak mało osób z naszego środowiska uczestniczyło w 6 Bytomskich Spotkaniach Artystycznych - organizowanych w listopadzie w Bytomiu. Imprezę uważam za bardzo udaną, a organizatorzy naprawdę zadbałi o wszystko. Cóż, może za rok? Warto! I dobrze by się stało, gdyby więcej osób z Kluczborka zrozumiało, że skupając się na własnym środowisku-można kiedyś utopić się we "własnym sosie".

## AKTUALNOŚCI

\*\*\*\*\*

W dniach 08.-10.11 odbył się w Wesołej k/Warszawy Zjazd Programowo-Metodyczny Organizacji Harcerzy ZHR. Uczestniczyło w nim 4 instruktorów z Kluczborka. Pracowano nad programem na następne lata, oraz nad metodyką harcerską.

11.11 drużny :Małgorzata Fabrycy i Katarzyna Wrześniewska uczestniczyły w uroczystości poświęcenia i wmurowania tablicy pamiątkowej ufundowanej przez Z H R , a poświęconej A i O Małkowskim. Uroczystość odbyła się we Lwowie.

11.11 harcerki i harcerze z kluczborskich hufców Z H R - "WATRA" i "PŁOMIEŃ" uczestniczyli w uroczystej mszy św. z okazji Odzyskania Niepodległości, a po niej harcerze zorganizowali uroczasty kominek, a harcerki tematyczną wystawę poświęconą powyższej dacie.

15.-17.11- w Chocianowicach "O-we" drużyny harcerek i "O-we" drużyny harcerzy obchodziły swoje święto.

X Rocznicę powstania 76 Drużyny Harcerskiej im. K.K. Baczyńskiego obchodzili harcerze i harcerki z 76 drużyn :harcerek, wędrowniczek, harcerzy, i wędrowników. Obchody odbyły się 9.11 w Ciasnej, dokąd zaproszono komendy obydwu kluczborskich hufców, a także delegacje zaprzyjaźnionych drużyn.

22.11 w kluczborskim Duszpasterstwie Harcerek i Harcerzy odbyła się msza św., a po niej spotkanie medytacyjne przygotowane metodą audio-video przez wędrowników z 76 Drużyny-Tukany. Dzień ten, a właściwie wieczór był bardzo bogaty, gdyż po medytacjach można było zwiedzać mini galerię obrazów, a ok. godz.22- kom. hufca Harcerzy zorganizował kuźnicę - "O harcerzach starszych w naszym środowisku".

23.11 w Bytomiu odbyła się Rada Górnośląskiej Chorągwi Harcerzy, na której omówiono system przyznawania dotacji na obozy zimowe oraz terminarz zatwierdzania zimowisk.

# NA PRZECIW

HARCERSKI BIULETYN INFORMACYJNY KLUCZBOSKICH DRUŻYN  
ZWIĄZKU HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ

Redaktor naczelny: phm. Tadeusz Konarski  
Zespół: Katarzyna Wrześniewska, Piotr Rewienko, Andrzej Urgacz  
Grzegorz Korek.

Adres redakcji: 46-200 Kluczbork, ul. Grunwaldzka 15 / 1